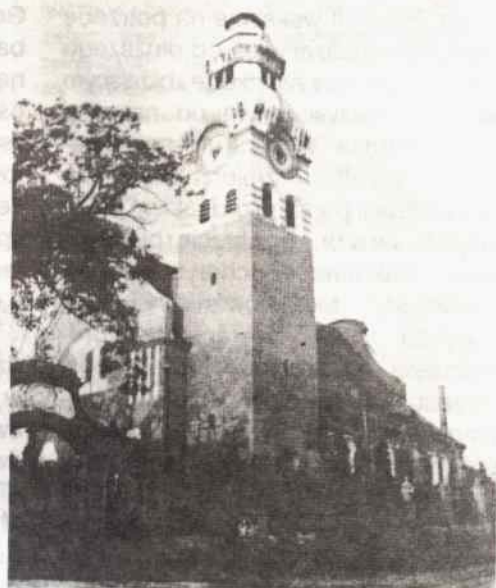
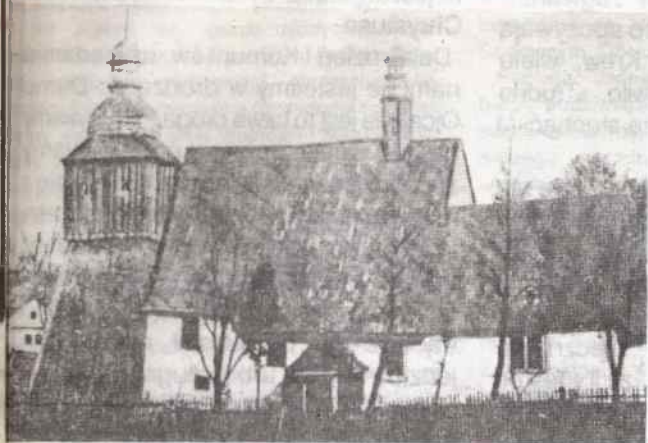


BRZESKI PARAFIANIN



Rok I Nr2
16 M A J 1993

Pismo Parafii Rzymsko - Katolickiej św. Apostołów
Mateusza i Macieja w Brzeziu nad Odrą

DRUK NR 2 SPONSORUJĄ: ZAKŁADY GARBARSKIE I EDWARD MALON - MARKET

"Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje " /Łk 26,37/



Ojcze,
dziękujemy Ci za chleb,
który dajesz nam każdego dnia.
Jest on znakiem jedności
między nami i związku z Tobą,
tajemnicą jedności z Synem i Duchem Świętym.
Zawsze obdarzaj nas tym chlebem.
Jest to chleb z białej maki,
zrobionej z wielu ziaren,
zmiażdżonych i mielonych,
by stanowiły jedną całość.
Dziękujemy Ci, Ojcze,
za sakrament Eucharystii,
w którym dajesz nam
ten jedyny Chleb.
Chleb silnego związku,
Chleb na długą drogę,
Chleb dla jedynego postania,
Chleb dla życia świata.
Pewnego dnia podzieliśmy się tym chlebem
z ludźmi, których w /brałeś
do swego wielkiego dzieła.
Wyruszyli oni w drogę.
Są teraz chlebem dla wielu braci
głodnych Twego Słowa.
Teraz, gdy łamiemy się chlebem, myślimy o nich
i pragniemy wciąż współuczestniczyć
w Twoim wielkim dziele.
Dzięki, Ojcze, za Twój Chleb,
Pana Jezusa Chrystusa.
Żywy Chleb niebios,
który jest naszym pokarmem,
abyśmy zawsze żyli
w miłości. Amen.

Nowa ewangelizacja - pogłębienie życia sakramentalnego

Jan Paweł II wskazuje na potrzebę nowej ewangelizacji już od dłuższego czasu. Czyni to w związku ze zbliżającym się rokiem dwutysięcznym od narodzenia Chrystusa. W centrum naszej refleksji i wysiłków zmierzających do ewangelizacji parafii przed rokiem 2000, znajduje się w br. - po chrzcie i bierzmowaniu - Sakrament Eucharystii.

Chrzest, bierzmowanie i Eucharystia to sakramenty wprowadzające do życia chrześcijańskiego. Chrzest jest zapoczątkowaniem, bierzmowanie umocnieniem, Eucharystia dopełnieniem. Chrzest to zanurzenie w śmierci Chrystusa, by umrzeć dla grzechu, bierzmowanie uroczystym utwierdzeniem chrztu, Eucharystia sakramentem zmartwychwstania Syna Bożego, Syna Człowieczego. Chrzest rodzi nas do nowego życia w Chrystusie, bierzmowanie utwierdza nas w zjednoczeniu z Nim w duchu miłości, Eucharystia daje nam ustawiczny pokarm dla utrzymania boskiego życia w ochrzczonych, dla doprowadzenia ich na ucztę zbawionych w wieczności.

Jezus Chrystus, dając się nam w znaku chleba, okazał niemal dotykalnie, że nas umiłował bezgranicznie.

Gdy po cudownym rozmnożeniu chleba zapowiedział uroczyście, że da nam samego siebie na pokarm, gdy oświadczył, że jest chlebem życia zstępującym z nieba, gdy zagwarantował wieczne życie tym, co spożywają Jego Ciało i piją Jego Krew, wielu spośród Jego uczniów mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać»/J 6,60/.

Tak wymagająca miłość, wydaje się dzisiejszym ludziom trudna. Uwierzyć w tę miłość, to diametralnie zmienić swe życie. Czy my wierzymy? Czy z św. Piotrem oświadczamy Jezusowi: «Ty masz słowa życia wiecznego. Myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga»/J 6,68-69/, Mesjaszem, naszym ocaleniem.

Dzień I Komunii św. umożliwia nam przeżycie wspólnoty z Bogiem i ludźmi. Komunia św. ma wymiar wertykalny, gdyż łączy nas z Chrystusem, a Chrystusa z nami, ale ma też wymiar choryzontalny, gdyż łączy nas między sobą w jedną wspólnotę dzieci Bożych. «Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chle-

ba» /1 Kor 10,16-17/. Chrystus jest jeden: jedno też jest Jego ciało skutkiem zaś udziału w łamaniu chleba, czyli uczestnictwa w Eucharystii, jest organiczną jedność wyznawców Chrystusa.

Dalej, dzień I Komunii św. uświadamia nam, że jesteśmy w drodze do Domu Ojca. Nie jest to łatwa droga, napotykamy na niej wiele przeszkód, bywamy zmęczeni, czasem załamani. Dzieje się z nami tak, jak z prorokiem Eliaszem, który musiał uciekać. W drodze zasłabł, popadł w zniechęcenie, pragnął śmierci. Położył się i zasnął. «A oto Anioł, trącąc go powiedział mu: Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga /.../. Następnie mocą tego pożywienia spędził czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb «/1 Krl 19,1-8/. To co wydawało się dla proroka końcem, stało się początkiem nowego życia. Stało się to w znaku chleba.

Msza Św. i Komunia św., będąc integralnym elementem życia chrześcijańskiego, jest źródłem nadziei i trudnego ewangelicznego optymizmu. W Eucharystii Chrystus spełnia swoją zapowiedź paschalną: «Jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» /Mt 28,20/.

"Najsilniejszą wieżą Imię Pańskie"

W uroczystość św. Józefa, 19 marca br. wspominaliśmy sześćdziesiątą rocznicę sakry biskupiej wybitnego syna Ziemi Raciborskiej, patrona jednej z ulic w naszej parafii: ks. abpa Józefa Gawliny.

W styczniu 1933 r. ks. prałat J. Gawlina został zaproszony przez Marszałka Józefa Piłsudskiego do Warszawy jako kandydat na biskupa Wojsk Polskich. Marszałek przywitał go słowami: «Chciałem Księdza zobaczyć. Nie jest Ksiądz moim kandydatem, ale przyjąłem Księdza nominację, bo nie mogę prowadzić wojny z Ojcem Świętym». Po tej rozmowie ks. Gawlina udał się do Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie z prośbą, by zrezygnowano z jego kandydatury. Nie widział siebie w tej funkcji.

Jednak, we wtorek, dnia 14 lutego 1933 r. podano wiadomość o nominacji przez Ojca Świętego ks. Józefa Gawliny, ówczesnego proboszcza parafii św. Barbary w Chorzowie na Biskupa Polowego Wojsk Polskich.

Konsekracja nowego biskupa odbyła się 19 marca 1933 r. czyli w dzień imienin konsekrata. Uroczystość miała miejsce w kościele parafialnym św. Barbary ku wielkiej radości mieszkańców Chorzowa i była transmitowana przez Polskie Radio. Według relacji «Gościa Niedzielnego» liczbę uczestników uroczystości

obliczono na przeszło 100 tys.

Wprowadzeniem do konsekracji był capstrzyk, jaki w przeddzień uroczystości z pochodniami i lampionami przeciągnął ulicami miasta. Przygrywały capstrzykowi dwie orkiestry: kolejarzy i górników z kopalni św. Barbary. Na schodach probostwa delegacje organizacji kościelnych i świeckich składały Biskupowi - Nominatowi życzenia, a następnie cały barwny pochód udał się na dworzec kolejowy, by powitać ks. Kard. Augusta Hlonda, który przybył do Chorzowa dla dokonania konsekracji.

W dniu nadania sakry biskupiej, w niedzielę 19 marca od samego rana tłumy wiernych wypełniły kościół św. Barbary, plac kościelny i przyległe ulice. Biskupowi Nominatowi towarzyszył w drodze do ołtarza ks. proboszcz Otton Pflieger z Rudnika koło Raciborza. Pełni kapłaństwa udzielili: ks. Kardynał August Hlond, ks. bp Stanisław Adamski z Katowic oraz ks. bp Wincenty Tymieniecki z Łodzi. Po Mszy św. nowokonsekrowany biskup udzielił swego pierwszego błogosławieństwa wiernym zgromadzonym w kościele i przed kościołem, gdzie ustawił się również liczny oddział żołnierzy. Wojsko Polskie reprezentowali: gen. Sosnkowski i gen. Kasprzycki. Po błogosławieństwie ks. bp Gawlina wrócił przed



ołtarz główny, gdzie odebrał homagium - hołd od duchowieństwa wojskowego. Za hasłem swego pasterskiego posługiwania przyjął słowa «Najsilniejszą wieżą Imię Pańskie».

W poniedziałek, dnia 20 marca odbyło się rano wręczenie dyplomu honorowego obywatela miasta Chorzowa, a wieczorem akademii pożegnalna. Dopełnieniem uroczystości nadania pełni kapłaństwa była konsekracja kościoła garnizonowego pod wezwaniem św. Kazimierza w Katowicach, której dokonał ks. bp Józef Gawlina w dniu 25 czerwca 1923 roku.

W opracowaniu wykorzystano: Bańka J., Arcybiskup Józef Gawlina 1892-1964, Katowice 1992.

Z DZIĘKCZYNIENIEM U MATKI

Paulina Szczepańczyk

Tak śpiewamy w jednej z pieśni religijnych. Dziękować Bogu i ludziom to być wdzięcznym za wszelkie dobro, które otrzymaliśmy.

W marcu br. grupa młodych parafian otrzymała z rąk ks. bpa dr. Gerarda Bernackiego sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Przyjmując bierzmowanie uświadomił sobie jak dobry jest Bóg w swej hojności i Miłosierdziu, który obdarza nas nieustannie. Za Dary Ducha Świętego i łaski otrzymane, przez ręce naszej Matki i Królowej dziękowaliśmy Bogu podczas Iżkieczynnej pielgrzymki na Jasną Górę, która odbyła się 15.IV.93 r., liczba pielgrzymujących liczyła 63 osoby.

We wczesnych godzinach porannych po wspólnej modlitwie i kapłańskim błogosławieństwie udaliśmy się autokarem na pielgrzymi szlak. Podróż była wypełniona: medytacją, piosenką religijną, życzliwym słowem i uśmiechem. Jednym słowem pogoda była, wiosenne słońce i ożywcze powietrze było naszym udziałem.

Po trzech godzinach podróży zobaczyliśmy Jasną Górę i po chwili byliśmy już w kaplicy przed Obliczem Królowej Polski, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy św., podczas której prowadziliśmy śpiew. Celebrans głoszący homilię uświadomił nam obecność Maryi w naszym życiu i Jej matczyne wstawiennictwo u Boga za nami. Pragnął rozpałić w nas postawę wdzięczności wobec Boga dawcy wszelkiego dobra. Wdzięczność Bogu za Jego dary

otrzymane w sakramencie bierzmowania wyraziliśmy również przez nasz osobisty udział w procesji błagalno-dziękczynnej, którą odbyliśmy na klęcząco obchodząc ołtarz z Cudownym Obrazem Matki Bożej.

Poznając Jasną Górę odwiedziliśmy «Skarbiec», podziwiając znajdujące się tam drogie i cenne eksponaty pochodzące z przeszłości naszego narodu. Kolejnym obiektem był «Arsenał» stanowiący odrębną część jasnogórskiego skarbcza. Arseniał mieści przede wszystkim zespół cennych militariów, wśród których niecodzienną wartość ma kolekcja broni wschodniej ze zdobyczy wiedeńskiej króla Jana III, oraz pozostawiona tutaj przez króla rękojeść i pochwę szabli po hetmanie Żółkiewskim. Interesująca była kolekcja instrumentów muzycznych z dawnego wyposażenia Kapeli Jasnogórskiej. Następnie udaliśmy się do Muzeum Wystawy Jubileuszowej związanej z 600-leciem sanktuarium. Wielkim przeżyciem dla młodzieży były eksponaty z czasu stanu wojennego w naszej Ojczyźnie. Np.: różańce wykonane własnoręcznie przez internowanych, listy pisane do rodzin, obrazy itd.

Godziny południowe przeznaczyliśmy na spożycie posiłku i indywidualną modlitwę, zakupienie pamiątek, oraz udziału w zasłonięciu Cudownego Obrazu. Niektórzy byli także na wieży, by z lotu ptaka zobaczyć Częstochowę.

Po południu udaliśmy się w drogę powrotną. Trasa prowadziła przez Olkusz, gdzie podziwialiśmy skały wapienne i ruiny średniowiecznego zamku; Złoty Potok w którym zwiedziliśmy Dworek Krasieńskich. Następnie zatrzymaliśmy się w Leśniowie gdzie znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Patronki Rodzin. Podczas zwiedzania sanktuarium jeden z Ojców Paulinów przedstawił nam jego historię. Mówił, że kiedy książę Władysław Opolczyk przewoził wizerunek Czarnej Madonny z Węgier do Polski wówczas przejeżdżając przez miejscowość nazwaną później Leśniów (od terenu porośniętego lasem) zatrzymał się w celu ugaspzenia pragnienia. Rycerstwo nie znajdując wody chce udać się dalej, naraz z pod kopyt konskich wytryska źródło, które płynie do dnia dzisiejszego.

Książę Opolczyk jako wotum wdzięczności pozostawia w tym miejscu figurkę Matki Bożej z Dzieciątkiem i buduje w tym miejscu kaplicę. Figura otrzymuje nazwę Matki Bożej Leśniowskiej. 25 lat temu figura Matki Bożej została ozdobiona koronami papieskimi. Koronacji dokonał ówczesny książę kardynał Metropolita Krakowski Karol Wojtyła, późniejszy papież, nadając Jej tytuł Patronki Rodzin.

Z pieśnią na ustach i radością w sercu wracaliśmy do Brzezia wyrażając Bogu wdzięczność za łaski, których nam udzielił podczas całej pielgrzymki.

Zachowanie młodzieży było dobre i budujące, swym postępowaniem dała dowód swej dojrzałości.

Udział w pielgrzymce umocnił naszą wiarę, jedność z Chrystusem i Jego Matką. Modlitwą ogarnialiśmy naszych rodziców, nauczycieli, kapłanów, całą parafię.

BYĆ PRZY NARODZINACH

Miesiąc pełen kwiecia, budzącego się życia ma w swoim harmonogramie» dzień, który jest bliski każdemu - 26 maja - Dzień Matki. Z tej okazji wszystkim Mamom, Mamusiom, Mateczkom, Matulkom, Maternkom... życzymy zdrowia oraz wszystkiego «co szczęściem się wie...». Obierając życzenia, myśli nie jednej Matki wracają do tego dnia, momentu, może już bardzo odległego w czasie - a tak ważnego - gdy urodził się ukochany syn, najdroższa córka. ... Przesuwają się postacie a wśród nich często osoba, jakże nie zastąpiona w tym dniu - nasza położna.

Odwiedzając nasze położne z Brzezia, dziś starsze już panie - p. Emę Psotę z d. Gawliczek (ur. w 1908 r.) oraz Jej siostrę p. Jadwigę Gawliczek mającą dziś 76 lat, można odebrać wrażenie, że czują się zaskoczone - «wykonywałyśmy tylko swój zawód...».

Zawód - służba czy powołanie?

Rozmawiamy o studiach w Krakowie, o położnych z Brzezia. Ze wspomnień p. Jadwigi dowiadujemy się, że oddział położniczy w raciborskim szpitalu otwarty został z początkiem 1949 r. - pierwszą pacjentką z Brzezia była p. Myśliwcowa. Nie znaczy to jednak, że skończyły się definitywnie porody w

domach rodzinnych, upłynęło jeszcze kilka lat nim rodzenie w szpitalu stało się rzeczą oczywistą. Dziś już prawie nie myślimy o tym, że położną była jedyną osobą, która towarzyszyła naszym Matkom w tych chwilach niezapomnianych.

Każdy w Brzeziu znał drogę do p.p. Fiołkowej, Sekulowej, Gełnej, Psotowej, Gawliczkowej. Bez względu na porę dnia, nocy - zadymki, deszczu, spiekoty - z ufnością, czasem niecierpliwością pukano do drzwi... zawód bez oznaczonych godzin urzędowania, bez urlopów, bez tłumaczenia się rodzinnymi zobowiązaniami - być przy narodzinach było ich obowiązkiem lecz także, każdorazowo, przeżyciem osobistym...

W trakcie rozmowy myśli nasze snują się także o młodych położnych z Brzezia - pp. Ramonie Stopa, Lidii Kurka, Bernadecie Kocjan - są daleko od Brzezia, jednak ten wspaniały zawód potrzebny jest wszędzie, gdzie rodzi się nowe życie.

Składając życzenia z okazji Dnia Matki pamiętać chcemy więc również o Tych, którzy stają się świadkami tych, bardzo osobistych niezapomnianych dni, urodzin naszych najbliższych.

Matko Jezusa Chrystusa, nie przychodzę, aby się modlić.

Nie mam nic do ofiarowania, o nic nie chcę prosić. Przychodzę, Matko, jedynie po to, by patrzeć na Ciebie. Patrzeć na Ciebie: płakać z radości. Przychodzę by upewnić się, że jestem Twoim synem.

To tylko chwila, a wszystko wokół się zatrzymuje.

Pragnę być z Tobą, Maryjo, tutaj, tu, gdzie jesteś.

Nie chcę nic mówić lecz śpiewać, ponieważ moje serce jest przepełnione radością.

Jesteś piękna, Niepokalana, pełna łaski, niewymownie nietknięta.

Jesteś Matką Jezusa Chrystusa.

Jesteś naszą nadzieją

Edenem dawno zapomnianej czułości:

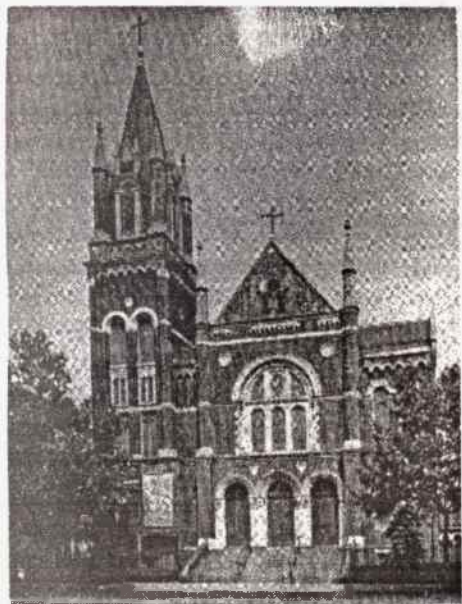
Twoje spojrzenie porusza serce i uwalnia nagromadzone lzy.

Dziękuję Ci za to, że istniejesz,

Matko Jezusa Chrystusa, dziękuję Ci. Amen

/ Paul Claudel /

Działalność misyjna ks. Charlesa Pacherskiego (Karola Pacharzyna) w Stanach Zjednoczonych Ameryki



Z początkiem XX wieku w Stanach Zjednoczonych, z roku na rok zwiększa się liczba Polaków napływających z całej Europy. Rodzi się, między innymi, potrzeba budowy polskich kościołów; emigracja spragniona jest usłyszeć słowo Boże w ojczystym języku.

Problem ten nie omija również uniwersyteckiego miasta Nev Hawen w stanie Connecticut. Pionierzy polscy w tym mieście zawiązują Towarzystwo św. Stanisława.

Rozpoczyna się żmudna praca poszukiwania placu, rozpoczyna się wędrówka księży, którzy od rana do wieczora obchodzą polskie domy rozsiane po Nev Hawen, zbierając datki. Dzięki ofiarności Towarzystwa, księży i parafian, udało się zbudować wspólny kościół w stylu romańskim o czysto polskich motywach zdobniczych wziętych z historii z wizerunkami polskich świętych lub świętych szczególnie czczonych przez Polaków.

Kościół polski św. Stanisława Biskupa Męczennika poświęcony został 80 lat temu - 30 maja 1913 roku.

W okresie II wojny - w 1941 roku - proboszczem parafii św. Stanisława w Nev Hawen zostaje nasz parafianin ks. misjonarz Karol Pacharzyna.

Mimo trudnego okresu, kiedy to część pomieszczeń parafialnych zamieniono się w punkty Czerwonego Krzyża, skąd przesyłano pomoc dla ofiar z Polski rozrzuconych po szerokim świecie - ksiądz Pacherski podejmuje się

trudnego zadania - przygotowania świątyni do jubileuszu 30-lecia.

Z ogromnym poświęceniem rozpoczyna gruntowne odnowienie szkoły, konwentu, mieszkań przy parafii a z kolei samej świątyni. Trud jego uwieńczony został sukcesem.

W księdze pamiątkowej w 1943 roku napisał. (...) Przy tej sposobności uważam sobie za obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie szlachetnym parafianom, którzy dzieło to poparli swą ofiarnością. Poczynione poprawki i ulepszenia przemieniły nasz dom Boży we wspólną świątynię, a zabiegi wszystkie są namacalnym dowodem, że dużo zrobić można, jeżeli parafia idzie ręką w rękę ze swym proboszczem (...).



Ksiądz Karol Pacharzyna urodził się w Brzeziu 20 lipca 1902 roku. Ojciec Jego Józef zginął podczas I wojny światowej pod Verdun (niedawno będąc we Francji, grób dziadka odnalazł jeden z jego wnuków - p. Gerard Szpilka); matka księdza Paulina Nalaz pochodziła z Nieboczów. Miał dwie siostry i brata (Anna Szpilka, Aniela Błaszczok, Izidor Pacharzyna). Maturę zdobył w Raciborzu, studia zaś ukończył w Krakowie.

Święcenia kapłańskie przyjął 20 stycznia 1929 roku. Prymicje w naszym kościele parafialnym odbyły się 18 lutego tegoż roku.

Pierwszą Jego placówką była parafia w Jeziorarach. W 1937 r. skierowany został na służbę misyjną do Stanów

Zjednoczonych - o jego pełnej poświęcenia służbie w Nev Hawen, w skrócie, wspomniano wyżej.

Do kraju przyjechał po 29 latach, co odnotowano w naszych księgach parafialnych z roku 1958. « (...) z końcem czerwca do połowy września przebywał w naszej parafii ks. proboszcz Karol Pacherski z Nev Hawen, który po wielu latach po raz pierwszy znów do Ojczyzny przyjechał... ». W tym czasie w naszym kościele odbyła się druga, równie piękna uroczystość - jubileusz 15-lecia kapłaństwa ks. misjonarza Alojzego Niedzieli.

Ksiądz Pacherski odwiedził Polskę ponownie w 1974 roku. Starsi parafianie może pamiętają Odpust św. Anny, podczas którego sumę odprawiał ks. Karol w asyście księdza z Pogrzebienia i naszego młodego wówczas parafianina ks. Pawła Gelnego.

Po raz ostatni ksiądz Pacharzyna odwiedził Brzezie w 1975 r. Zmarł w Nev Hawen 11 stycznia 1977 roku. Msza święta żałobna odprawiona została w naszym kościele parafialnym 22 lutego 1977 r.

W imieniu parafian dziękujemy siostrze księdza p. Anieli Błaszczok oraz pp. Gertrudzie i Pawłowi Szpilce za udostępnienie rodzinnych pamiątek - niech postać księdza Karola Pacherskiego pozostaje w naszej pamięci.



Kalejdoskop Młodych

Na pielgrzymim szlaku

W drugą niedzielę Wielkanocy ogłoszoną niedzielą Bożego Miłosierdzia Papież Jan Paweł II wyniósł do godności błogosławionych trójkę Polaków, wśród nich S. Faustynę Kowalską - apostołkę Bożego Miłosierdzia.

Dla nas pielgrzymów było to święto szczególne, dlatego, że byliśmy na nim obecni. Pielgrzymka, której opiekunem i organizatorem był o. Faustyn Zatocha oprócz zwiedzania i podziwiania miała właśnie ten cel: by być tu w Rzymie, by głębiej przeżyć tę uroczystość. No i udało się. Jesteśmy. Już od rana czekamy na rozpoczęcie. Upał i słońce, ale to nic.

Oprócz Heleny i mnie Brzezie reprezentują państwo Joanna i Jan Hermanowie. O godzinie 10.00 zaczęła się msza św. trwająca do około godziny 13.00. Pomimo gorąca nikt nie narzekał. Byliśmy dumni, że to polscy błogosławieni. Pielgrzymka obejmowała także inne miejsca: Florencję, Wenecję i oczywiście Asyż, na pozór małe, zwykłe miasteczko a jednak tak szczególne, tak piękne.

Mieliśmy szczęście mogliśmy pojechać, zobaczyć i w szczególny sposób przeżyć... Bóg był z nami.

Danuta Cymerman



Foto A-R

"Niespodziewane żywoty"

Jan Darowski

Negatyw

Nie nie nie nie wrócę
nigdy tam nie wrócę

Matka mi zabrania
wciąż cerując pod kaflowym piecem
rano rozdierane cisze

Zabraniają brzozy
których w Brzeziu już nie ma
i ryby w Odrze wytrute

a świecące cekinami łusk
w moim nie nie nie

Umarłych wyprowadzę z cieni
wywołam raj stracony
z tego negatywu
po pewnym czasie
przy pewnym świetle
za pewną cenę

Może kiedyś w ten sposób
jak nigdy tam wrócę

Oficyna Poetów i Malarzy Londyn 1990.

Rozpoczynamy cykl utworów prezentujących twórczość Jana Darowskiego - Współczesnego poety emigracyjnego o randze europejskiej /naszego parafianina mieszkającego w Anglii/. Jako pierwszy wybraliśmy wiersz z tomu «Niespodziewane żywoty» związany z Brzeziem - rodziną wsią poety. Oto obraz stron rodzinnych z oddali, z perspektywy czasu i przeżyć ukazany «Oczyrna poetyckiej duszy...»

"I znów za rok matura" - Radość i zobowiązanie !

W ostatnich pięciu latach (1988-1992) ponad 30 osób «pasowanych» zostało do dorosłego życia, krótko mówiąc tylu młodych ludzi z Brzezia zdało maturę przyczyniając się tym samym do podniesienia wykształcenia naszej miejscowości. Bogusława Błaszczok, Barbara Burek, Barbara Granieczna, Helena Cymerman, Alina Polak, Bożena Sękowska, Renata Bauer,

Karina Koczor, Izabela Cieślik, Karina Dudek, Grażyna Kozicka, Alina Koczwara, Grażyna Opolony, Grzegorz Podsiadło, Celina Szafraniec, Laura Rumpel, Danuta Cymerman, Edyta Koszorz, Edward Malon, Bożena Błaszczok, Małgorzata Koszorz, Janina Piela, Beata Kampka, Alicja Gawliczek, Ewa Cymerman, Wojciech Kolosko, Katarzyna Dorna, Sabina Wrazidło,

Iwona Jambor, Andrzej Bauer, Marek Fiołka, Adam Polak, Franciszek Cyfka, Elżbieta Kuca, Bogdan Gawliczek, Jarosław Gawliczek.

Również tegorocznym maturzystom życzymy - w myśl tradycji - «połamania piór» oraz udanego, pełnego satysfakcji startu w dorosłe życie...

Wykaz maturzystów przygotowała p. Eugenia Błaszczok.



BRZESIE ok. 1905r. WIDOK CMENTARZA OD STRONY SKLEPU P. MANDERY

Śladami starych kronik... "Breza" a Czarnowąsy...

«Od VIII do X wieku żyło na naszych terenach słowiańskie plemię Gołęczyców, które posiadało pięć grodów: Cieszyn, Grodziec Gołęczycy, Opawę, Lubomię i Racibórz. Być może, że już wtedy istniała osada zwana Brzeziem jest to bardzo prawdopodobne jeśli się zważy, że wieś ta leży w pobliżu dwóch grodów gołęczycyckich Raciborza i Lubomi. Niedaleko grodów bardzo często powstawały tak zwane osady służebne, które były w jakiś szczególny sposób związane z danym grodem - na przykład mieszkańcy zobowiązani byli do naprawiania wałów obronnych, budowy dróg itp./.../

Pierwszą wzmiankę źródłową o Brzeziu spotykamy w dokumencie z 25 maja 1223 r. dotyczącym uposażenia Kościoła Zbawiciela w Rybniku»¹

Wzmianki o Brzeziu w trzynastowiecznych dokumentach wskazują na słowiańskie pochodzenia nazwy naszej miejscowości. «Breza» - nazwa o charakterze topograficznym, której etymologia wiąże się z takimi nazwami, jak: - «brzoza - brzezina = mały las

brzozowy». Mieszkańcy w swoich podaniach, legendach podają jeszcze inne wersje pochodzenia nazwy miejscowości m.in. od słowa «brzeg» - jako, że Brzezcie leży nad brzegiem Odry.

Podążając śladem pierwszej wzmianki o Brzeziu sprzed 770 laty dotarliśmy do Kościoła Matki Boskiej Bolesnej, najstarszej obecnie parafii w Rybniku, gdzie znajduje się odbicie wspomnianego dokumentu z 1223 roku. Zestawmy więc fakty.

Okolo roku 1200 książę Mieszko raciborski i jego żona Ludmiła zakładają w Rybniku klasztor żeński cysterek a przy nim klasztorny Kościół Zbawiciela; między posiadłościami tegoż kościoła, który objął też patronat nad kościołem parafii Najświętszej Marii Panny w Rybniku - znajduje się również Brzezcie. Jednak już w roku 1228 klasztor rybnicki, wraz z jego posiadłościami przeniesiony zostaje do Czarnowásów nad Odrą, niedaleko Opola.

Po przeniesieniu klasztoru rozebrany zostaje drewniany kościółek

św. Zbawiciela, który stał wówczas na miejscu dzisiejszego gmachu sądu w Rybniku.

Przynależność Brzezia do klasztoru w Czarnowásach znajduje potwierdzenie w dokumencie wydanym przez księcia raciborskiego Mieszka II - gdzie pod datą 1245 zanotowano, że Brzezcie podarowane zostało klasztorowi żeńskiemu w Czarnowásach.

Na dzień dzisiejszy brak dokładniejszych danych jak długo wieś nasza przynależała do wymienionego klasztoru.

W kontekście przedstawionych faktów wymowny wydaje się następujący fakt - przeglądając obrazy stanowiące wystrój probostwa w Brzeziu, natrafiono na obraz olejny z 1937 r. przedstawiający widok klasztoru w Czarnowásach.

Nie znamy ani malarza, ani dokładnej intencji ofiarodawcy - być może jednak «był to gest» w stronę naszej dawnej historii !?

¹. J. Kubala «Kronika wsi Brzezcie» 1966.

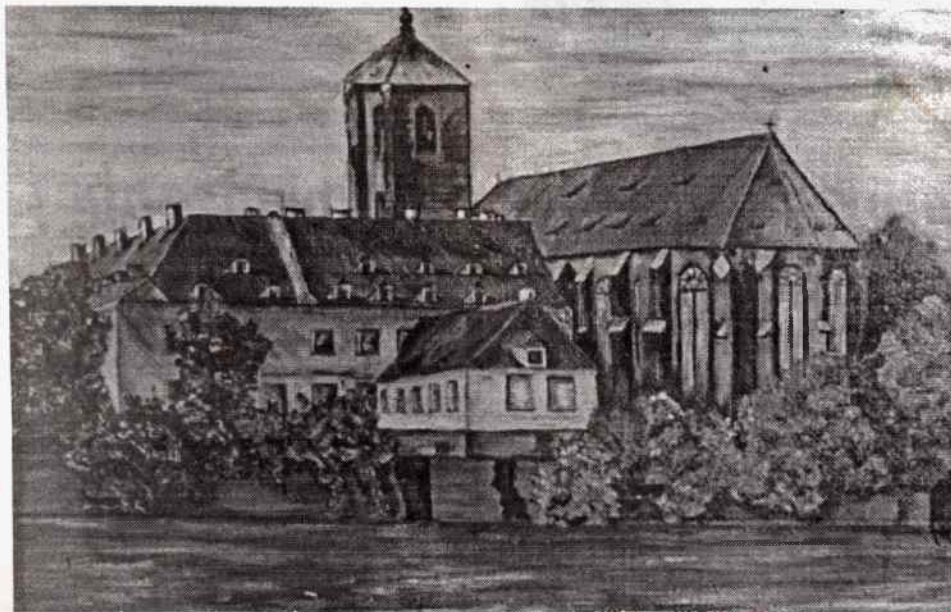


Foto A-R

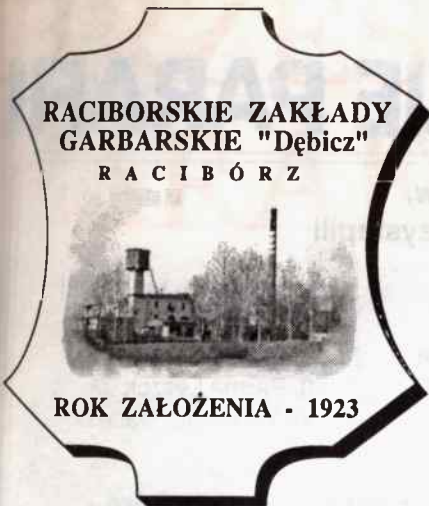
Ciekawostki archeologiczne

- 1938 rok - podczas kopania studni w Brzeziu odnaleziono szczątki mamuta
- na terenie Brzezia odnaleziono część radlicy (narzędzie rolnicze z epoki kamiennej);

- rok 1934 - w pobliżu Pogrzebienia wykopano nóż kamienny z środkowej epoki żelaza;

Świadców lub poinformowanych o powyższych «przygodach archeologicznych» prosimy o kontakt

INFORMUJEMY ZAINTERESOWANYCH ARTYKUŁEM «KAMIEN SOSIENKI, ZE WSPOMNIANY KAMIEN ZOSTAŁ ZABEZPIECZONY PRZEZ P. PIOTRA SZAMARĘ W CELU DOKONANIA BADAŃ PRZEZ PRACOWNIKÓW MUZEUM W RACIBORZU. KAMIEN ZNAJDUJE SIĘ U PANI GAWLICZKOWEJ.

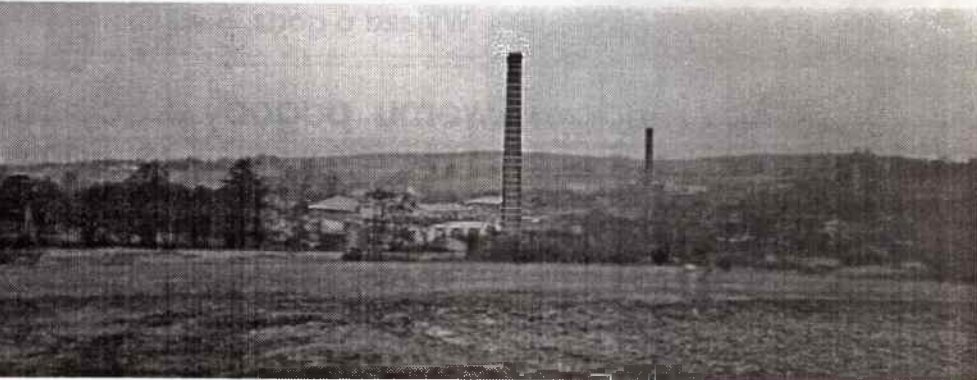


Raciborskie Zakłady Garbarskie «Dębicz» w Raciborzu ul. Wiatrakowa 39 - producent skór wierzchnich obuwiaowych, galanterijnych, technicznych - bydłych i świńskich, w szerokiej gamie kolorów i różnorodnych wykończeń (welury, softy, nappa, nubuki).

Aktualna zdolność produkcyjna, wynikająca ze zmniejszonej w ostatnich trzech latach ilości zatrudnionych, wynosi miesięcznie 14000 m2 skór licowych oraz 7000 m2 dwoin. Na tę wielkość potrzeba dziennie 8 ton skór od stanu «wet-blue» (skóry wygurbowane - półprodukt), jako, że od 1985 roku takie skóry są przerabiane w tutejszych zakładach. Ta częściowa zmiana profilu produkcji była konieczna ze względu na brak oczyszczalni ścieków, który jest głównym problemem do dnia dzisiejszego. Wprawdzie w

latach 1989-1991 zaplanowana była budowa mechaniczno - chemiczno - biologicznej oczyszczalni, na bazie której powrócono by do produkcji w pełnym zakresie t.j. do skór surowcowych, co daje znacznie większe efekty ekonomiczne, jednak pogarszająca się sytuacja finansowa zakładów, nie pozwoliła na kontynuowanie zamierzenia, które przerwano w 1990 roku.

Sytuacja zakładów, jak wspomniano, nie jest łatwa, zdolności produkcyjne, przy posiadanym pełnym umaszynowaniu, nie są w pełni wykorzystane, to jednak w perspektywie następujących przeobrażeń w gospodarce (restrukturyzacja, prywatyzacja), jest szansa na uporanie się z trudnościami i wyjście na tzw. «prostą».



Na terenie obecnych Zakładów Elektrochemicznych «Ema-Brzegie» już od około 120 lat odbywa się produkcja: początkowo nawozów sztucznych, kleju, żelatyny, mączki kostnej. Po drugiej wojnie światowej i upaństwowieniu zakładu produkowano jeszcze klej kostny a później związki manganowe, czernidło odlewnicze i glazurę wlewnicową. Obecnie produkuje się separatory z PVC do akumulatorów, topniki spawalnicze oraz specjalne akumulatory. Prowadzi się też sprzedaż akumulatorów samochodowych produkcji krajowej do wszystkich typów pojazdów.

Zakłady dają zatrudnienie około 140 osobom w tym około 70 osobom z Brzegia. W ciągu swojej historii wrosły w krajobraz Brzegia, były okresy, że praca w tutejszym zakładzie, dobrze wynagradzana, dawała zatrudnienie większości mieszkańców Brzegia i okolic. Obecnie Rada Pracownicza i kierownictwo zakładu starają się nawiązać do dawnej dobrej tradycji. Dawniej praca była bardzo ciężka a produkcja uciążliwa dla środowiska. W chwili obecnej większość produkcji odbywa się przy zastosowaniu nowoczesnych procesów technologicznych nie uciążliwych dla środowiska. Uciążliwa produkcja topników spawalniczych została ograniczona do 20 % produkcji z lat 80. a na wydziale

topników zainstalowano dodatkowe urządzenie odpylające. Do dnia dzisiejszego największym źródłem zanieczyszczenia powietrza jest kotłownia zakładowa. Po sezonie grzewczym zostanie wyłączona z eksploatacji i urządzenia, które służyły od 1902 roku, zostaną zlikwidowane. W miejsce starych urządzeń przygotowano już kotły opalane gazem, zupełnie nieszkodliwe dla otoczenia. Zakłady w chwili obecnej są w dobrej kondycji ekonomicznej i stoją przed wielką niewiadomą jaką jest prywatyzacja. Załoga ma nadzieję, że z błogosławieństwem Bożym, przejdzie przez ten trudny okres zwycięsko.

MARKET

Sklep «MARKET» mieści się w budynku przy ul. Biskupa Gawliny 10. Budynek wybudowany został, z myślą o prowadzeniu m. in. sklepu, w latach 1933 - 1935. Początkowo działalność prowadzili właściciele posesji - państwo Gertruda i Józef Fiołkowie. Towar sprowadzany był głównie z Łodzi. Sprzedawano tu tekstylia, pasmanterie, dodatki krawieckie, szewskie, artykuły gospodarstwa domowego, rowery, radia i wiele innych. W okresie wojennym działalność została zawieszona.

Od 1948 - 1990 roku sklep prowadzony był przez «GS Sch» w Raciborzu oferując głównie pasmanterie, tekstylia i obuwie.

W 1990 r. na fali prywatyzacji sklep przejął Edward Malon wprowadzając zupełnie odmienną branżę handlową. W trosce o umożliwienie zakupu prasy codziennej i innych artykułów pierwszej potrzeby powstał sklep «MINI MARKET». W chwili obecnej znikła już z szyldu nazwa «MINI», gdyż sklep oferuje szeroką gamę asortymentową towaru. Obok pełnej oferty branży chemicznej, słodczy, art. papierniczych i zabawek znajdują klienci ponad 70 tytułów gazet i czasopism. Ponad 120 klientów posiada teczeki z prasą, gdzie mają odkładane zamówione przez

siebie tytuły. Do najbardziej popularnych tytułów należą: «To i Owo», «Trybuna Śląska» oraz «Poradnik domowy».

Dzięki popularności sklepu wśród mieszkańców Brzegia - zwiększa on z roku na rok swój asortyment. Klienci mają większy wybór niż w innych sklepach, szczególnie dzieci, dla których nie ma zbyt wiele atrakcji i rozrywek w tym rejonie. Sklep jest bardzo elastyczny pod względem różnorodności towaru, dlatego też każda uwaga, propozycja na temat towaru, którego jeszcze nie ma w Brzegu, bądź jest w niedostatecznej ilości będzie mile widziana. Dla najciekawszych pisemnych propozycji przewidziane są nagrody.

MODLITWA I PRACA

Św. Izidor Oracz - czczony jako patron rolników i ludzi pracujących na roli żył w XII wieku. początkowo był mieszkańcem Madrytu, ale po zdobyciu miasta przez Arabów, musiał uchodzić na wieś gdzie żył z pracy rąk ze swą żoną i dzieckiem. Później wrócił do Madrytu, gdzie zasłynął z pobożności, miłości i wiernego spełnienia swych obowiązków. Kult Jego jest żywy w rejonach rolniczych. Praca człowieka, zwłaszcza na roli jest stałym kontaktowaniem się ze Stwórcą i współpracą z Nim, w dziele stwarzania świata, z Chrystusem Odkupicielem, przez włączenie swego trudu w cierpienie i Jego krzyż zbawczy i z Duchem Świętym, który uświęca i obdarza darami dla wypełnienia obowiązków. Tak pojmował pracę na

roli św. Izidor, i tak powinni pojmować ją wszyscy rolnicy i ludzie pracujący na roli. Ewangelia pracy ukazuje ściśle powiązanie pracy i modlitwy. Jednak praca nie zastępuje modlitwy. Św. Izidor nieraz pozostawiał pracę i narzędzia i odchodził w samotność, aby się modlić w ciszy. Kiedy z powodu długich modlitw był strofowany, aniołowie pracowali w tym czasie za niego, a wszystko na czas i dobrze zostało wykonane (legenda). Rolnicy wiedzą, że «jeżeli pańskiej nie macie pomocy, na nic się przyda wstawać o północy» (ps 126,2). Dlatego ludzie pracy, rolnicy, w modlitwie dziękują za wszelkie dowody dobroci oraz proszą o opiekę, urodzaje, uświęcenia pracy i pomoc w rozwiązywaniu problemów. Zasada benedyktyńska «Modl się i pracuj» jest aktualna także do dziś.

ŻYCIE DUSZPASTERSKIE PARAFII

Pierwsze pełne uczestnictwo w Mszy św. W Niedzielę, dnia 16 maja br. do I Komunii przystąpił

- | | | | |
|-------------------------|-----------------------|---------------------|----------------------|
| 1. Cymerman Małgorzata | 7. Kusz Małgorzata | 1. Fiołka Tomasz | 6. Koczwarą Marcin |
| 2. Fiołka Oliwia | 8. Kuśka Anna | 2. Gawliczek Piotr | 7. Kusz Paweł |
| 3. Jendrzejczyk Grażyna | 9. Niestroj Magdalena | 3. Grycman Waldemar | 8. Mordeja Dawid |
| 4. Kapica Anna | 10. Rajman Monika | 4. Jedrośka Marcin | 9. Parma Leszek |
| 5. Kapuścik Daria | 11. Rumpel Gabriela | 5. Kapica Paweł | 10. Wysłucha Dariusz |
| 6. Koczwarą Anna | 12. Wysłucha Iwona | | |

**W dniu 20 maja br. (czwartek) odbędzie się pielgrzymka dziękczynna na Jasną Górę - dla dzieci, które w tym roku przystąpiły do I Komunii św., oraz ich rodziców.
Wyjazd o godz. 5.45 .**

Abyś ludowi Twemu pogody, pracy i chleba udzielić raczył Prosimy Cię Panie !

Procesje dni krzyżowych odbędą się w poniedziałek, dnia 17 maja br. do krzyża przy ul. Wysokiej; we wtorek, dnia 18 maja br. do krzyża przy ul. Brzeskiej; w środę, dnia 19 maja br. do krzyża przy ul. Gajowej. Procesja wyrusza z kościoła parafialnego o godz. 6.00. W tych dniach będziemy się modlić o błogosławieństwo Boże dla pracujących na roli, błagać o dobre urodzaje, pamiętać o tych, którzy w różnych miejscach ziemi cierpią głód. Na zakończenie procesji o godz. 7.00 Msza św. w kościele.

Tradycyjna procesja polna ku czci św. Urbana odbędzie się we wtorek, dnia 25 maja br. o godz. 16.00. Prosić będziemy za przyczyną św. Urbana o błogosławieństwo Boże i opiekę dla tegorocznych zbiorów. Procesja przejdzie ulicami: ks. abpa Józefa Gawliny, Wiatrakową, Wiśniową, Pogrzebieńską, Widokową, Brzeską i por. Serafina Myśliwca. Na zakończenie w kościele parafialnym Msza Św. w intencji rolników i ogrodników.

Tvoja cześć chwała, Nasz wieczny Panie ..

Procesja ku czci Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa - Boże Ciało odbędzie się w czwartek, dnia 10 czerwca br. po Mszy św. o godz. 8.00. Ołtarze zostaną przygotowane przy ulicach: ks. abpa Józefa Gawliny, Wiatrakowej, Brzeskiej i Pogrzebieńskiej. Proszę o dekorację ulic i domów. W oktawie uroczystości nabożeństwa eucharystyczne z procesją odbywać się będą: w dni powszednie o godz. 18.00 a w niedzielę o godz. 16.30.

Nasz kościół parafialny pod wezwaniem św. Mateusza i Macieja poświęcono 4 listopada 1906 roku. Mimo, iż Brzezie nie było jeszcze samodzielną parafią uroczystości kościelne odbywały się już w nowoposwieconym kościele. Pierwsza uroczystość I Komunii Św. odbyła się 8 maja 1910 roku. Fakt ten zapisany jest w księgach parafialnych w Pogrzebieniu - zapis ten podajemy w oryginalnym brzmieniu.

- | | | | |
|------------------------------|--------------------------|--------------------------------|--------------------------------|
| 1. Bugda Franz 1897 | 17. Oczko Johann 1897 | 33. Kubek Viktoria 1896 | 49. Blaschczok Johanna 1897 |
| 2. Mysławetz Franz 1897 | 18. Müller Julius 1897 | 34. Kobus Pauline 1897 | 50. Czarniecki Anna 1897 |
| 3. Trampeta Ignaz 1897 | 19. Bachmann Ludwig 1897 | 35. Pollak Franziska 1897 | 51. Psotta Sophia 1897 |
| 4. Mendrysch Konstantin 1897 | 20. Fitz Franz 1897 | 36. Psotta Viktoria 1897 | 52. Fiołka Juliana 1897 |
| 5. Kuczera Isidor 1897 | 21. Fiołka Wiktor 1897 | 37. Jendrzejczyk Marianna 1897 | 53. Biedacz Franziska 1897 |
| 6. Fiołka Anton 1897 | 22. Fiołka Heinrich 1897 | 38. Wardenga Pauline 1897 | 54. Kriebus Anna 1897 |
| 7. Freund Ignatz 1897 | 23. Wrzutu Wiktor 1897 | 39. Sollich Martha 1897 | 55. Kuroczik Anna 1897 |
| 8. Fiołka Joseph 1897 | 24. Kapuścik Franz 1897 | 40. Mander Anastasia 1897 | 56. Kaschtan Juliane 1897 |
| 9. Kuczeja Stanisław 1897 | 25. Wiergart Wiktor 1896 | 41. Dziedzitz Sophia 1897 | 57. Chluba Sophia 1897 |
| 10. Pelednik Johanna 1897 | 26. Kozak Józef 1897 | 42. Janik Johanna 1897 | 58. Zdrich Anna 1897 |
| 11. Taschka Johann 1897 | 27. Wolny Franz 1897 | 43. Jendrzejczyk Pauline 1897 | 59. Kozielek Maria 1897 |
| 12. Wyzgol Isidor 1897 | 28. Fiołka Johann 1897 | 44. Jendrzejczyk Ottilia 1897 | 60. Kuśka Francis 1897 |
| 13. Kucharski Mikolaus 1897 | 29. Zaczek Johann 1897 | 45. Kosiel Agnes 1897 | 61. Jendrzejczyk Marianna 1897 |
| 14. Kozielek Franz 1897 | 30. Jargon Viktor 1897 | 46. Lischa Antonina 1897 | 62. Perlich Anna 1897 |
| 15. Siedlak Anton 1897 | 31. Korzoniak Max 1897 | 47. Wincierz Johanna 1897 | |
| 16. Grimm Johann 1897 | 32. Gawłoga Wincent 1897 | 48. Konig Anna 1897 | |

Dziękujemy ks. Franciszkowi Kielarowi z Pogrzebienia za udostępnienie nam ksiąg parafialnych

**Sprostowanie z Nr 1, z rubryki zgonów: Leksza Łukasz I. 67, Swoboda Maksymilian I. 77
Za błędy druku serdecznie przepraszamy.**

Wydawca - Rzymsko - Katolicka Parafia Św. Apostołów Mateusza i Macieja 47-406 Racibórz - Brzezie n. Odrą
ul. Porucznika S. Myśliwca 18.

Redagują: ks. Józef Cop, Małgorzata Rother - Burek tel. 6884. Przygotowanie do druku
i szata graficzna Florian Burek. Skład : Edward Malon, Druk : BatereX, ul. Ogrodowa 5 tel. 2432